


Filozofia kontynentalna XVII wieku. Gottfried Wilhelm Leibniz – teodycea

- [Wprowadzenie](#)
- [Przeczytaj](#)
- [Audiobook](#)
- [Sprawdź się](#)
- [Dla nauczyciela](#)

Bibliografia:

- Grobler Adam, „Filozofuj!” 2016, t. 6(12).
- Husserl Edmund, *Medytacje kartezjańskie*, tłum. A. Wajs.
- Husserl Edmund, *Idee czystej fenomenologii i fenomenologicznej filozofii*, tłum. D. Gierulanka.



Filozofia kontynentalna XVII wieku. Gottfried Wilhelm Leibniz – teodycea

Źródło: domena publiczna.

Teodycea to jedno z najwybitniejszych dzieł Leibniza. Stanowi wynik wieloletnich przemyśleń klasyka filozofii na temat Boga i jego relacji do świata oraz człowieka. *Teodycea* przedstawia racjonalizm religijny Leibniza oraz jego pożądanie poszukiwań rzetelnych rozwiązań filozoficznych, które mogłyby pogodzić zwaśnionych przedstawicieli różnych wyznań. Filozof starał się wykazać zgodność teologii z filozofią oraz przedstawił tezę, że istniejący świat jest najlepszym z możliwych światów.

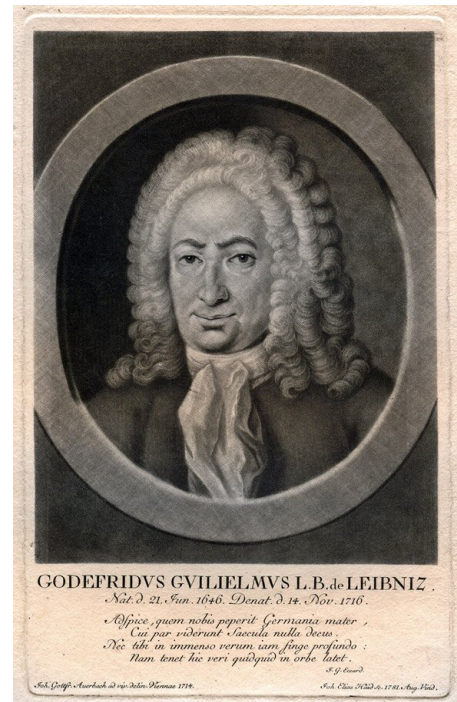
Twoje cele

- Poznasz zarys projektu i podstawowe pojęcia teodycei Leibniza.
- Zrozumiesz, na czym polega racja dostateczna.
- Zastanowisz się, czym może być teodycea we współczesnym świecie.

Przeczytaj

Życie i dzieło

Gottfried Wilhelm Leibniz był, w przeciwieństwie do Spinozy, człowiekiem światowym, dyplomatą i dworzaninem bywałym w wielu krajach i na wielu dworach królewskich. Urodził się w Lipsku w 1646 r. jako syn profesora tamtejszego uniwersytetu. Już od dziecka przejawiał nieprzeciętne zdolności intelektualne: w wieku 8 lat czytał po łacinie historyków rzymskich, a w wieku 12 lat studiował w oryginale klasyków greckich. Jako 15-latek podjął studia filozoficzne, potem matematyczne i prawnicze, by w 1667 r. zostać doktorem praw. Odrzuciwszy propozycję objęcia katedry uniwersyteckiej, poświęcił się karierze dyplomatycznej. Zaczął od służby na dworze księcia biskupa Moguncji, który wysłał go na kilka lat do Paryża, aby wpłynął na zmianę niekorzystnej dla krajów niemieckich polityki Ludwika XIV. We Francji, a także Anglii, którą odwiedził przy okazji pełnienia swej misji, zawarł znajomość z wieloma wybitnymi osobistościami w dziedzinie nauki i literatury. W 1676 r. – w ostatnim roku pobytu w Paryżu – Leibniz odkrył rachunek różniczkowy (wynik swoich badań opublikował w roku 1684), nie wiedząc, że dokonał tego mniej więcej w tym samym czasie Newton (który jednak z publikacją swoich rezultatów zwlekał do 1687 r.). Wynikł stąd nierozstrzygnięty spór o pierwszeństwo w tej kwestii. Po powrocie do Niemiec uczony odwiedził Spinozę – chciał poznać z pierwszej ręki jego oryginalną filozofię. Był nie tylko autorytetem w dziedzinie matematyki, fizyki, historii, prawa i **teologii**, lecz także najlepszym w XVII w. znawcą średniowiecznej **scholastyki** (stąd np. jego powrót do arystotelesowskiej kategorii przyczyn celowych). Jak mawiano, był „ostatnim człowiekiem, który wiedział wszystko”. Nie znaczy to, że Leibniz nie miał krytycznego stosunku do swych poprzedników. Uważał jednak, że we wszystkich systemach tkwi jakaś prawda i dążył do uniwersalnej filozoficznej syntezy. Choć w ciągu swej działalności zawodowej i naukowej dostąpił wielu zaszczytów i cieszył się poparciem wielu możnowładców, to umierał w całkowitym zapomnieniu: w ostatnich latach życia pełnił skromną funkcję bibliotekarza na dworze księcia elektora Hanoweru. W 1714 r. książę



Gottfried Wilhelm Leibniz.

Leibniza zwykle określa się jako największego erudyte swego czasu, niezwykły umysł, myśliciela, który obejmował niemal wszystkie dziedziny, jakimi wówczas się zajmowano.

Źródło: Skara kommun, www.flickr.com, licencja: CC BY 2.0.

został królem Anglii i wraz ze swym dworem przeniósł się do Londynu; Leibnizowi, który pozostał na miejscu i zmarł w 1716 r., w ostatniej drodze towarzyszył tylko jeden człowiek – jego służący-sekretarz.

Teodycea



A co ze złem istniejącym w świecie? – ciśnie się pytanie. Czy cierpienia, krzywdy, niesprawiedliwość, nieszczęścia nie są czymś realnym? Leibniz przyjmuje w tej kwestii **rozwiązanie św. Augustyna: zło to tylko brak dobra, *privatio boni*** (łac.).

Źródło: Wikimedia Commons, licencja: CC BY 4.0.

nieskończenie dobry i tam, gdzie ma wybór, czyli gdzie jest wolny, wybiera zawsze to, co najlepsze. Stanowi przyczynę celową zaistnienia takiego, a nie innego stanu rzeczy. Leibniz powiada, że **Bóg kieruje się zasadą „stosowności”, czyli moralną zasadą wyboru największego dobra**. Powstaje oczywiście pewien problem: jak rozumieć **Boską wolność**, skoro, po pierwsze, Bóg jest ograniczony koniecznością logiczną (nie może pomyśleć nic sprzecznego, obowiązuje bowiem „współsubstancjalność prawd wiecznych z naturą Boga”), a po drugie, jest ograniczony swoistą „koniecznością” moralną (musi wybrać najlepsze spośród tego, co niesprzeczne)? Leibniz ma tu kłopot, bo usiłuje pogodzić logiczną koncepcję Boga (przypominającą koncepcję Spinozjańską) z chrześcijańską koncepcją Boga spersonifikowanego jako obdarzonego wolną wolą – ale jest to problem poddający się rozstrzygnięciom już ściśle teologicznym.

Można jednak spytać, na czym polega wybór tego, co najlepsze, co kieruje tym wyborem? Otóż Leibniz wskazuje, że Boską zasadą „stosowności” wyboru kieruje **idea doskonałości**. Ideę tę rozumie dwojako. Po pierwsze, samo istnienie jest doskonałością (jak wiemy

W *Teodycei* Leibniz stawia pytania o **rację dostateczną Boskiego wyboru tego właśnie, a nie innego świata** spośród wszystkich logicznie możliwych (niesprzecznych). Leibniz twierdził, że jedynie Bóg jest bytem istniejącym z konieczności swej własnej natury (nie możemy już tu śledzić dokładnie szczegółów wszystkich dowodów na istnienie Boga, jakich używa Leibniz) – wszystko inne jest niekonieczne. Musi zatem być jakaś racja powołania do istnienia tego, co właśnie zaistniało – a zatem racja ta musi tkwić poza szeregiem rzeczy istniejących przygodnie. **Racją tą jest wola Boga**, a więc bytu pozaświatowego, który nie powołuje świata do istnienia z konieczności swojej natury, tylko na mocy swojej wolnej decyzji. Na czym polega jednak jego wolność? Otóż Bóg jako najwyższa doskonałość jest

z dowodu ontologicznego), im więcej istnienia, tym więcej doskonałości w świecie, a tam, gdzie nie ma ograniczeń, czyli w Bogu, „doskonałość jest bezwzględnie nieskończona”. Po drugie, doskonałość polega na tym, żeby „największa różnorodność łączyła się z największym ładem”, a więc zachodzi tam, gdzie największa możliwa ilość elementów składa się na możliwie najbardziej harmonijny układ, gdzie nieskończona mnogość zawiera się w jedności. I właśnie taki świat powołał Bóg do istnienia: nieskończona ilość **substancji** składających się na nieskończoną ilość agregatów cielesnych w możliwie najbardziej harmonijnym układzie. Żyjemy zatem w **najlepszym z możliwych światów** – jak głosi heroicznie optymistyczna maksyma Leibniza.



Metafizyczny optymizm Leibniza stał się z czasem dla niektórych – jak np. dla Woltera w *Kandydzie* – obiektem kpin. Ale w rzeczywistości teodycea Leibniza była zwieńczeniem jego niezmiernie bogatego i wizjonerskiego systemu metafizycznego.

Źródło: Maurice Quentin de La Tour, *Voltaire*, Wikimedia Commons, domena publiczna.

Zło nie ma pozytywnej rzeczywistości, jest tylko koniecznym ograniczeniem pozytywnej rzeczywistości każdego z nieskończonej ilości bytów, jakby kontrastem niezbędnym do tego, by owa rzeczywistość w maksymalnej mnogości zaistniała. Zło nie istnieje w sensie **ontologicznym**, jako obiektywny składnik bytu. Ograniczoność każdego z bytów jest oczywiście ich (względna) niedoskonałością (Bóg może jednak tworzyć tylko rzeczy ograniczone, inaczej powielałby tylko własną nieskończoność), ale połączenie ich wszystkich w harmonijnej jedności stanowi właśnie doskonałość. Zło jest tylko stanem negatywnym, cząstkowym, służącym doskonałości całości stworzenia. A jak ma postępować człowiek, byt przecież ograniczony? „Powinniśmy dostosować się do natury Boga” – pisze Leibniz, to znaczy postępować tak, by, na ile to od nas zależy,

pomnażać dobro wspólne i unikać wyrządzania sobie krzywd. Tak oto Leibniz skonstruował **teodyceę** (jedną z najbardziej rozbudowanych w dziejach ludzkiej myśli) – teorię usprawiedliwiającą Boga z istnienia w świecie zła.

Słownik

logika

(gr. *logike (techne)*) – powód) dyscyplina naukowa zajmująca się regułami poprawnego myślenia i wnioskowania; w węższym znaczeniu: logika formalna

ontologia

(gr. *on, ontos* – byt + *logos* – słowo, nauka) dział filozofii zajmujący się bytem, czyli tym, co jest

scholastyka

(łac. *scholasticus* – szkolny) kierunek w średniowiecznej filozofii chrześcijańskiej, dążący do rozumowego uzasadniania wiary i dogmatów religijnych bez konieczności odwoływania się do doświadczenia; kierunek ten był związany z nurtem uniwersyteckim

substancja

(łac. *substantia* – istota rzeczy, majątek) termin rozumiany różnorodnie, u Arystotelesa: byt jednostkowy i samoistny w odróżnieniu od cech, relacji; to, czemu przysługują pewne cechy, ale co nie jest cechą

teologia

(gr. *theos* – bóg + *logos* – słowo, nauka) nauka o Bogu, jego naturze i relacji do świata i ludzi, odrębna dla każdej religii

Audiobook

Polecenie 1

Zapoznaj się z audiobookiem. W jaki sposób Leibniz usprawiedliwiał obecność zła na świecie?

Audiobook można wysłuchać pod adresem: <https://zpe.gov.pl/b/PsqrCauXE>

Adam Grobler

Dwaj panowie L. i teodycea

Żyd zamawia spodnie u krawca.

- Kiedy będą gotowe? – pyta.
- Przyjdź za dwa tygodnie – odpowiada krawiec.
- Co? Pan Bóg stworzył świat w sześć dni, a ty na spodnie potrzebujesz dwóch tygodni?
- oburza się klient.
- Popatrz na ten świat i popatrz na moje spodnie – mówi krawiec.

Najlepszy ze światów możliwych

Dlaczego dobry i wszechmocny Bóg stworzył świat, który nie wytrzymuje porównania ze spodniami żydowskiego krawca? W tym pytaniu wyraża się problem teodycei, czyli usprawiedliwienia Boga za obecność zła w świecie (gr. *théos* – bóg, *diké* – słuszny, sprawiedliwy). Odpowiedź [...] Leibniza [...] brzmi: Bóg stworzył najlepszy ze światów możliwych. Mógłby to i owo poprawić, ale nie wszystkie możliwości są współmożliwe. Każda poprawka w dziele Bożym przyniosłaby nieopłacalne pogorszenie pod innym względem.

Pogląd ten został niemiłosiernie obśmiany przez Voltaire'a w *Kandydzie* [...]. Nic dziwnego, skoro optymizm – jak nazywa się pogląd Leibniza – odziera nas z marzeń o lepszym świecie i unieważnia misję filozofa, którą jest – jak wierzą niektórzy –

naprawianie świata. Skoro dokonana przez Leibniza maksymalna ocena dzieła stworzenia (na miarę reputacji Stwórcy) budzi wątpliwości, pojawia się intelektualna pokusa, by podejść do problemu z innej strony. Tak postąpił Stanisław Lem, który w wielu swoich utworach kreśli wizerunek boga (celowo pisanego małą literą) pełnego dobrych chęci, lecz ograniczonego w swej mocy.

Logika i literatura

Wynalezione przez Leibniza pojęcie świata możliwego służy dziś głównie zaawansowanym badaniom logik modalnych. Nie wchodząc w subtelności i różnice stanowisk między teoretykami, światem możliwym można nazwać dowolną sytuację lub historię rozpatrywaną jako alternatywna względem zaistniałych faktów. Opis tego, co mogłoby być, gdyby było inaczej, niż jest. W ujęciu Jaakka Hintikki świat możliwy jest „powieścią zupełną”, w której, w odróżnieniu od fikcji literackiej, nie ma żadnych niedomówień na temat na przykład koloru oczu, barwy głosu czy nawet poziomu cholesterolu poszczególnych bohaterów. Z tego punktu widzenia świat przedstawiony w zwykłej powieści jest klasą możliwych światów, które między sobą różnią się co najwyżej detalami pominiętymi przez autora.

Powieściopisarstwo to jeszcze łączy z logiką, że jedno i drugie uprawia się w celach poznawczych. W badaniach nad logikami modalnymi pytamy o warunki prawdziwości zdań typu: „mogłoby być inaczej, niż jest”. Czytając powieść, zastanawiamy się, jakie tajniki ludzkiej natury owo „mogłoby...” nam odsłania. W każdym razie tak funkcję literatury pojmował Stanisław Lem [...], a swoją twórczość traktował jak laboratorium eksperymentów myślowych w badaniach nad człowiekiem i społeczeństwem. W tej perspektywie teodyceę Lema trzeba uznać za dociekanie sytuacji człowieka w roli zainteresowanego światem, ale niemającego w świecie żadnych interesów. Sam bowiem żyje w innym świecie, poza światem swojego zainteresowania, jest – jak rzekłby filozof – wobec niego transcendentny.

Światy Lema

Okazuje się, że człowiek niekoniecznie chce stworzyć świat najlepszy z możliwych. Może mieć motywy czysto poznawcze. Na przykład jeden z bohaterów Lema, Dobb [...] monitoruje stworzoną przez siebie cyfrową symulację świata, by sprawdzić, jak może przebiegać dyskusja na temat istnienia Boga. Dochodzi w końcu do wniosku, że jest mu obojętne, czy cyfrowi ludzie wierzą w niego, tj. Dobb. Poczyna się natomiast do obowiązku jak najdłuższego podtrzymywania powołanego do istnienia świata, tj. do wyczerpania funduszu na jego projekt badawczy. Można u Lema spotkać też stwórców,

którzy wykreowali świat przez przypadek albo celowo, albo niestarczanie, a nawet z przelotnego kaprysu, a potem o nim zapomnieli.

Świat najlepszy z możliwych, nazwany Kontemplatorem Bytu Szczęsnym [...], usiłuje zbudować Trurl, ku uciesze Klapaucjusza, drwiącego z kolejnych wersji przedsięwzięcia. Rzecz w tym, że Trurl dla szczęśliwości musi poświęcić wolną wolę. Święty Augustyn [...] w swojej teodycei dowodził zaś, że choć wolna wola jest źródłem wszelkiego zła, to jednak nie sposób z niej zrezygnować. Tę myśl potwierdzają również te utwory Lema, w których świat podlega manipulacji nie ze strony siły wobec niego wyższej, Dobba czy Trurla, lecz od wewnątrz, za sprawą technologii na usługach utopii. W *Powrocie z gwiazd* [...] chemiczne usunięcie skłonności agresywnych pozbawiło ludzi odwagi. W bardziej wyrafinowanej *Wizji lokalnej* [...] ludzie próbują przechytryć technologiczny przymus łagodności. Najwyraźniej obawiali się, jak austriacki poeta Rainer Maria Rilke [...], że jeżeli opuszczą ich diabły, to ulegą z nimi ich anioły.

Świat, widać, nie może być tak doskonały, jak spodnie żydowskiego krawca. Toteż jeśli ktoś nam obiecuje wyplenić zło, baczmy, czy nie chce nam odebrać wolności, a razem z nią miłości i innych anielskich przymiotów. Jak uczy historia, skutki rewolucji są zawsze oplakane. Poprawiać świat trzeba jak spodnie: bez gwałtownych cięć, ostrożnie poszerzać, gdzie uwiera, i starannie dopasowywać do sylwetki.

Źródło: Adam Grobler, *Dwaj panowie L. i teodycea*, „Filozofuj!” 2016, nr 6(12), s. 39–40.

Polecenie 2

Dlaczego Adam Grobler ostrzega przed tymi, którzy obiecują pozbycie się zła ze świata?

Sprawdź się

Pokaż ćwiczenia:   

Ćwiczenie 1



Wybierz poprawne dokończenie twierdzenia. Teodycea to...

- teoria usprawiedliwiająca Boga z racji dostatecznej.
- utopia świata ludzkiej doskonałości.
- teoria istnienia wielu światów.
- teoria usprawiedliwiająca Boga z istnienia w świecie zła.

Ćwiczenie 2



Czym jest racja dostateczna Boskiego wyboru tego właśnie, a nie innego świata? Zaznacz poprawne odpowiedzi.

- Jest to racja, która leży poza wolą Boga.
- Boskie prawo do wyboru tego, co jest dostatecznie dobre dla człowieka.
- To racja powołania do istnienia tego, co właśnie zaistniało.
- Boska zasada „stosowności”, czyli moralna zasada wyboru największego dobra.

Ćwiczenie 3



Co kieruje Boską zasadą „stosowności”? Zaznacz poprawną odpowiedź.

boski racjonalizm

logika

idea doskonałości

Ćwiczenie 4



Uzupełnij tekst w taki sposób, by przedstawiał stanowisko Leibniza.

Samo istnienie jest [] – im więcej istnienia, tym więcej [] w świecie. W Bogu nie ma [] a jego doskonałość jest [] nieskończona. Doskonałość polega na tym, żeby „największa różnorodność łączyła się z []”, czyli zachodzi tam, gdzie największa możliwa ilość elementów składa się na możliwie najlepszą []. W takim układzie [] zawiera się w []. Bóg powołał do istnienia świat, gdzie [] ilość substancji składa się na nieskończoną ilość agregatów cielesnych w możliwie najbardziej [] układzie. Żyjemy zatem w najlepszym z możliwych światów.

harmonijnym

doskonałości

przypadłością

rozbudowanym

harmonię

doskonałości

nieskończona

jedność

istotę – człowieka

bezwzględnie

największym pięknem

największym ładem

pewna

jedności

zła

zbiegów okoliczności

wielość

doskonałością

czasem

ograniczeń

Ćwiczenie 5



Na czym polega logiczno-teologiczny problem Leibniza? Zaznacz poprawne odpowiedzi.

Nie można zrozumieć Boskiej wolności, skoro Bóg jest ograniczony koniecznością logiczną.

prawda fałsz

Bóg nie jest wystarczająco wolny, by stworzyć najlepszy świat z możliwych.

fałsz

Bóg nie może pomyśleć nic sprzecznego, obowiązuje bowiem „współsubstancjalność prawd wiecznych z naturą Boga”.

Bóg i człowiek muszą się poddać tym samym prawom.

Bóg jest ograniczony swoistą „koniecznością” moralną.

Ćwiczenie 6



Jakie było stanowisko Leibniza dotyczące zła?

Ćwiczenie 7



Zaznacz poprawne dokończenie zdania. Wynalezione przez Leibniza pojęcie świata możliwego służy dziś...

rozważaniom teologicznym.

badaniom nad teorią istnienia światów równoległych.

zaawansowanym badaniom logik modalnych.

Praca domowa

Ćwiczenie 8



Napisz esej, w którym rozważysz istnienie świata pozbawionego zła.

Dla nauczyciela

Autor: Paweł Kaniowski

Przedmiot: Filozofia

Temat: Filozofia kontynentalna XVII wieku. Gottfried Wilhelm Leibniz – teodycea

Grupa docelowa:

Szkoła ponadpodstawowa, liceum ogólnokształcące, technikum, zakres rozszerzony

Podstawa programowa:

Zakres rozszerzony

Treści nauczania – wymagania szczegółowe

II. Elementy historii filozofii.

3. René Descartes. Uczeń:

4) omawia poglądy jednego z następujących kontynuatorów filozofii René Descartesa: Gottfrieda Wilhelma Leibniza lub Barucha Spinozy;

Kształtowane kompetencje kluczowe:

- kompetencje cyfrowe;
- kompetencje osobiste, społeczne i w zakresie umiejętności uczenia się;
- kompetencje w zakresie rozumienia i tworzenia informacji.

Cele lekcji (językiem ucznia):

- Poznasz zarys projektu i podstawowe pojęcia teodycei Leibniza.
- Zrozumiesz, na czym polega racja dostateczna.
- Zastanowisz się, czym może być teodycea we współczesnym świecie.

Cele operacyjne. Uczeń:

- pozna zarys projektu i podstawowe pojęcia teodycei Leibniza;
- zrozumie, na czym polega racja dostateczna;
- zastanowi się, czym może być teodycea we współczesnym świecie.

Strategie nauczania:

- konstruktywizm;
- konektywizm.

Metody i techniki nauczania:

- ćwiczeń przedmiotowych;
- z użyciem komputera;
- dyskusja;
- audiobook;
- esej filozoficzny.

Formy pracy:

- praca indywidualna;
- praca w grupach;
- praca całego zespołu klasowego.

Środki dydaktyczne:

- komputery z głośnikami, słuchawkami i dostępem do internetu;
- zasoby multimedialne zawarte w e-materiale;
- tablica interaktywna/tablica, pisak/kreda;
- telefony z dostępem do internetu.

Przebieg lekcji

Przed lekcją:

1. **Przygotowanie do zajęć.** Nauczyciel loguje się na platformie i udostępnia uczniom e-materiał: „Filozofia kontynentalna XVII wieku. Gottfried Wilhelm Leibniz – teodycea”. Prosi uczestników zajęć o zapoznanie się przed zajęciami z tekstem w sekcji „Przeczytaj” i rozwiązanie ćwiczenia nr 1 z sekcji „Sprawdź się”.

Faza wprowadzająca:

1. Prowadzący zajęcia loguje się na platformie, wyświetla temat lekcji oraz cele. Wspólnie z uczestnikami zajęć ustala kryteria sukcesu.
2. **Dyskusja wprowadzająca.** Nauczyciel, za pomocą dostępnego w panelu użytkownika raportu, weryfikuje przygotowanie uczniów do lekcji, m.in. sprawdza, kto wykonał zadane ćwiczenie. Może wyświetlić odpowiedzi uczniów na tablicy interaktywnej. Prosi wybranego ucznia o uzasadnienie swojego rozwiązania. Dyskusja.

Faza realizacyjna:

1. **Praca z tekstem.** Nauczyciel ocenia, na podstawie informacji na platformie, stan przygotowania uczniów do zajęć. Jeżeli jest ono niewystarczające, prosi o ciche zapoznanie się z treścią w sekcji „Przeczytaj”. Jeżeli zaś uczestnicy zajęć zaznajomili się wcześniej z tekstem, prosi, aby w parach wynotowali minimum trzy najważniejsze, ich zdaniem, kwestie poruszone w e-materiale. Następnie pary łączą się w grupy

czterooosobowe i, dyskutując, wybierają wspólnie najważniejszy wątek. Na koniec każda z grup na forum przedstawia i argumentuje swój wybór.

2. **Praca z multimediami.** Uczniowie uruchamiają na tabletach lub komputerach materiał z sekcji „Audiobook”, a następnie odczytują polecenie: *Zapoznaj się z audiobookiem. W jaki sposób Leibniz usprawiedliwił obecność zła na świecie?* Pracują w parach, analizując treść zadania, dyskutując i zapisując wnioski. Wybrane grupy omawiają swoje rozwiązanie i spostrzeżenia na forum klasy.
3. Nauczyciel inicjuje dyskusję na temat: *Dlaczego Adam Grobler ostrzega przed tymi, którzy obiecują pozbycie się zła ze świata?*
4. Uczniowie indywidualnie wykonują ćwiczenie nr 2–5. Następnie wskazane osoby prezentują rozwiązania na forum klasy.

Faza podsumowująca:

1. Zalogowany na platformie nauczyciel wyświetla na tablicy temat lekcji i cele zawarte w sekcji „Wprowadzenie”. Wybrany uczeń odczytuje cele lekcji, a następnie wszyscy wspólnie omawiają: co udało się osiągnąć, do czego warto wrócić, czego nie udało się zrealizować i dlaczego.
2. Wszyscy uczniowie podsumowują zajęcia, zwracając uwagę na nabyte umiejętności.

Praca domowa:

1. Napisz esej, w którym rozważysz istnienie świata pozbawionego zła.

Materiały pomocnicze:

- *Słownik-przewodnik filozoficzny. Osoby, problemy, terminy*, oprac. zbiorowe, Lublin 2012.
- Henel Ł., *Lekcja filozofii. Od Sokratesa do Heideggera...*, Kraków 2009.

Wskazówki metodyczne opisujące różne zastosowania multimediami:

- Uczniowie zapoznają się z multimediami w sekcji „Audiobook” i przygotowują do niego pytania. Następnie zadają je sobie nawzajem, sprawdzając stopień przyswojenia jego treści.